



Laura Lynne Jackson



ZNAKI

Jak odczytywać sygnały,
które wysyła wszechświat



Laura Lynne Jackson

ZNAKI

Jak odczytywać sygnały,
które wysyła wszechświat

PRZEŁOŻYŁ
Michał Lewiński



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Signs. The Secret Language of the Universe

Redaktor prowadząca: Ewelina Sokalska
Wydawca: Agnieszka Fiedorowicz
Redakcja: Anna Płaskoń-Sokołowska
Korekta: Bożena Sęk
Projekt okładki: designpartners.pl
Zdjęcie na okładce: © woodhouse, © ElenaBesedina/Depositphotos.com
DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2019 by Laura Lynne Jackson
All rights reserved.

Copyright © 2020 for the Polish edition by Wydawnictwo Kobiecte Łukasz Kierus
Copyright © for the Polish translation by Michał Lewiński, 2020

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2020
ISBN 978-83-66611-34-4



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/kobiece



www.wydawnictwokobiece.pl

Wydawnictwo Kobiecte
E-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl
Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie
www.wydawnictwokobiece.pl

Spis treści

| | |
|-------------------------------|---|
| <i>Wprowadzenie</i> | 9 |
|-------------------------------|---|

CZĘŚĆ I

ZAWSZE Z NAMI

| | |
|--|----|
| 1. Pomarańcze | 27 |
| 2. Płatki zbożowe w samochodzie | 31 |
| 3. Drużyny Światła | 36 |
| 4. Noszę twe serce | 41 |
| 5. Ważki i jeleni | 55 |
| 6. Koledzy po Drugiej Stronie | 63 |
| 7. Serca i karty do gry | 67 |
| 8. Kolibry i światło | 76 |
| 9. Żyrafy, wieża Eiffła i piosenka o kotach | 87 |
| 10. Znaki domyślne, sny i intuicja: dostrajanie się do sekretnego języka | 96 |

CZĘŚĆ II

TWORZENIE WŁASNEGO JĘZYKA

| | |
|----------------------------------|-----|
| 11. Testujcie na sobie | 125 |
| 12. 1379 | 144 |

| | |
|--|-----|
| 13. Głuche telefony | 154 |
| 14. Pokrewne ptaki | 160 |
| 15. Znaki na ulicy | 167 |
| 16. Tańczące świece | 174 |
| 17. Żółwie i syreny | 180 |
| 18. Łącznik | 188 |
| 19. Wszystkie stworzenia duże i małe | 197 |
| 20. Świstaki | 208 |
| 21. Jak współtworzyć własny język | 215 |

CZĘŚĆ III

PODRÓŻOWANIE PO CIEMNOŚCI

| | |
|---|-----|
| 22. Kamuflaż, pistolet i nowe zadanie | 231 |
| 23. Dzieci i niedźwiedzie | 239 |
| 24. Migoczące światła i iskry | 248 |
| 25. Kokardy i koniczyny | 256 |
| 26. Tęcza | 264 |
| 27. Ciche szepty | 277 |
| 28. Dar miłości i przebaczenia | 299 |
| 29. Oddanie się | 313 |

CZĘŚĆ IV

POZOSTAWANIE W ŚWIETLE

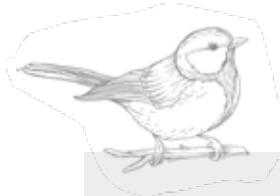
| | |
|---|------------|
| 30. Jak świecić jasno | 337 |
| 31. Nie przestawajcie świecić | 367 |
| <i>Podziękowania</i> | <i>387</i> |

*Dedykuję tę książkę panu D,
Rayowi Chambersowi
i Jennifer Rudolph Walsh –
pracownikom światła, którzy mnie inspirują
i których życzliwość i miłość
dodają mi otuchy w mojej podróży.
Jestem dożgonnie wdzięczna za Wasz blask
i dziękuję wszechświatowi,
że ofiarował mi Waszą przyjaźń,
która jest prawdziwym błogosławieństwem.*

*Dedykuję tę książkę również Garrettowi,
Ashley, Haydenowi i Juliet,
którzy są moimi Gwiazdami Polarnymi i światłami mojego życia.
Moje serce już na zawsze należy do Was.*

*Dedykuję ją też mojej wspaniałej matce Lindzie Oswald,
która jest moją najważniejszą nauczycielką, nieustraszoną przywódczynią
światła i źródłem bezkresnej miłości. Jestem sobą wyłącznie dzięki temu,
czego nauczyłaś mnie na temat kochania.*

*W końcu dedykuję tę książkę Wam, drodzy Czytelnicy.
Życzę Wam, żebyście zdali sobie sprawę z tego,
jak wielkim darem jesteście dla tego świata.
Jesteście ważniejsi i bardziej kochani,
niż Wasze serca są w stanie pojąć...
A wszechświat przez cały czas próbuje Wam to pokazać...*



Przede wszystkim obserwujcie lśniącymi
oczyma cały otaczający was świat,
ponieważ największe sekrety są ukryte
w najbardziej niespodziewanych
miejscach. Ludzie, którzy nie wierzą
w magię, nigdy jej nie znajdują.

– ROALD DAHL

WPROWADZENIE

Marie siedziała w szpitalnej poczekalni. Miała trudności z oddychaniem i próbowała nie patrzeć na zegar wiszący na ścianie, ale nie była w stanie się powstrzymać. Podniosła wzrok i zobaczyła, że minęło pięć minut. Chwilę później ponownie podniosła wzrok i zobaczyła, że minęło kolejnych pięć minut. Miała jednak wrażenie, że upłynęły dwie godziny, a nie dziesięć minut. Czas płynął bardzo wolno. Marie czuła się tak, jakby nic nie było prawdziwe. Niemalże nie była w stanie znieść tego, że musi czekać i nadal nie ma żadnych informacji.

Nieco wcześniej jej mąż Pete został przewieziony na salę operacyjną, aby przejść zabieg chirurgiczny związany z sercem. Chirurgzy powiedzieli, że są dobrej myśli, ale Marie wiedziała, że nie ma żadnej gwarancji. Czuła strach i dezorientację, a przede wszystkim samotność.

Pomyślała sobie: *Boże, jeśli tam jesteś, miej Pete'a w swojej opiece. Proszę, przyslij legion aniołów, żeby go strzegły.*

Następnie pomyślała o synu, którego wraz z Pete'em stracili wiele lat temu. Miał na imię Kerry i zmarł w okresie niemowlęcym. Od jego śmierci minęły niemal trzy dekady, ale Marie wciąż czuła się z nim głęboko połączona. Lubiła mówić do niego w swoim umyśle.

Pomyślała: Kerry, jeśli tam jesteś, proszę cię o jakiś sygnał. Daj mi znać, że twojemu ojcu nie stanie się nic złego. Proszę cię, Kerry. Tak bardzo się boję. Chciałabym wiedzieć, że jesteś w pobliżu i że pilnujesz swojego ojca. Bardzo by mi to pomogło.

Trzydzieści minut później do poczekalni weszła pielęgniarka i zobaczyła zdenerwowaną Marie siedzącą na krześle. Podeszła do niej i zapytała: „Czy mogę ci coś przynieść? Może coś z bufetu?”

Marie odpowiedziała: „Chętnie napiłabym się kawy z odrobiną mleka i bez cukru, ale sama za nią zapłacę, nalegam”. Wyjęła z portmonetki pięciodolarowy banknot i wręczyła go pielęgniarce, po czym powiedziała: „Dziękuję bardzo”.

Pięć minut później pielęgniarka wróciła do niej z kawą. Podała jej kubek i resztę z pięciu dolarów, a następnie delikatnie dotknęła jej ramienia.

„Trzymaj się – powiedziała do Marie. – Wiem, że czekanie może być niezwykle trudne. Ale Bóg ma jakiś plan. Nikt z nas nigdy nie jest osamotniony”.

Marie była wzruszona współczuciem pielęgniarki. Opuściła wzrok na swoje dłonie i zobaczyła, że w lewym górnym rogu jednego z jednodolarowych banknotów, które wręczyła jej kobieta, znajduje się napisane wielkimi literami za pomocą czarnego markera imię.

Kerry

Wpatrywała się w nie i próbowała powstrzymać się od płaczu. Poczuła, że przepływa przez nią fala głębokiej ulgi. Ulgi i miłości. W tamtym momencie zdała sobie sprawę, że Kerry jest tam razem z nią i próbuje jej powiedzieć, że z jego ojcem wszystko będzie w porządku.

Nagle poczuła, że znów może normalnie oddychać. Podziękowała synowi za tak poruszającą wiadomość, po czym schowała jednodolarowy banknot w bezpiecznym i wyjątkowym miejscu w swojej portmonetce.

Dwie godziny później do poczekalni weszli chirurdzy i poinformowali Marie, że operacja zakończyła się pomyślnie. Uśmiechnęła się. Wiedziała o tym. Dostała już wiadomość.

Nazywam się Laura Lynne Jackson i jestem parapsychicznym medium. Pomagam ludziom w nawiązaniu kontaktu z Drugą Stroną. Na samym wstępie chciałabym wam o czymś powiedzieć:

Nie musicie być parapsychicznym medium, żeby komunikować się z Drugą Stroną.

Nie zrozumcie mnie źle. Wiem, że moje działania mogą bardzo pomóc każdemu, kto się na nie otworzy. Potrafię odbierać wiadomości z Drugiej Strony, które mogą rozbudzić w nas najgłębsze szczęście, a także wnieść do naszego życia większe poczucie celu i większą klarowność. Mogą popchnąć nas ku najwyższym życiowym ścieżkom – ku ścieżkom, które są nam przeznaczone.

Potrafię łączyć ludzi z najbliższymi, którzy odeszli już z tego świata. Potrafię również łączyć ich ze wspólnym źródłem energii, które napędza nasze życie w większym stopniu niż cokolwiek innego. Źródło to wygląda jak wielki wspaniały gobelin utkany z miłości i światła.

Wszystkie te rzeczy są pięknymi błogosławieństwami. Kiedy mogę się nimi z kimś dzielić, pojawia się we mnie ogromna radość.

Prawda jest jednak taka, że nie potrzebujecie mnie do tego, aby cieszyć się z tego rodzaju błogosławieństw. Nie potrzebujecie

parapsychicznego medium, aby dostrzegać i odczytywać sygnały, które według mnie są sekretnym językiem wszechświata – formą komunikacji, która każdego dnia znajduje się wokół nas i jest dostępna dla nas wszystkich.

Mam nadzieję, że ta książka nauczy was dostrajać się do tego języka i pomoże wam dostrzegać światło tam, gdzie dotychczas było ciemno. Liczę również na to, że dzięki niej zauważycie znaczenie w miejscach, w których wcześniej panował chaos. Niewykluczone, że zawarta w niej wiedza zmotywuje was do zmiany ścieżki życiowej, popchnie was ku miłości, pomoże wam ją znaleźć, a być może nawet uratuje wam życie.

Chciałabym, abyście zrozumieli, że ta książka nie trafiła w wasze ręce bez powodu. To, że czytacie teraz te słowa, nie jest kwestią przypadku. Jest zaproszeniem od wszechświata. Bez względu na to, w jaki sposób ta książka i te słowa do was trafiły, powinniście wiedzieć, że nie było to losowe zdarzenie.

Mieliście przeczytać te słowa.

Centralną zasadą tej książki jest przeświadczenie, że wszechświat daje nam ludzi, informacje i zdarzenia, których najbardziej potrzebujemy na naszej ścieżce. Istnieją potężne przewodnie siły, które kierują nas ku szczęśliwшему i bardziej autentycznemu życiu.

Jakiś czas temu uświadomiłam sobie jeszcze jedną prawdę: każdy z nas ma Drużynę Światła – grupę niewidzialnych pomocników, którzy wspólnymi siłami prowadzą nas do naszej najwyższej ścieżki. Drużyna ta składa się z naszych zmarłych bliskich, naszych duchowych przewodników z wyższego wymiaru anielskiego (znanych powszechnie jako anioły stróże) i z boskiej energii, która opiera się na najpotężniejszej sile, jaka istnieje i kiedykolwiek będzie istnieć, a mianowicie na miłości.

Jeżeli otworzycie swój umysł i serce na sekretny język używany przez waszą Drużynę Światła, wasze życie ulegnie zmianie. Wasze relacje ze światem i kosmosem staną się inne: lepsze, jaśniejsze i mocniejsze.

Wszechświat komunikuje się z nami na wiele różnych sposobów. Kiedy uczymy się je dostrzegać i im ufać, doświadczamy czegoś, co nazywam Wielką Transformacją. Ta zmiana perspektywy zwiększa nasze zaangażowanie, kontaktowość, żywiołowość i namiętność. Dzięki niej łatwiej jest nam pojąć prawdziwy sens naszej egzystencji, a nasza podróż staje się znacznie piękniejsza i bardziej znacząca.

Kiedy już nauczycie się dostrzegać te znaki i wiadomości, nie będziecie w stanie przestać ich widzieć. Już na zawsze wniosą nowe i głębokie znaczenie do waszej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, przez co odmienią wasze życie.

A oto kolejna prawda: wszechświat próbuje nam pomagać, odkąd nasze dusze przybyły na tę planetę. Nasze drużyny od dawna na nas czekały. Nasze zadanie polega po prostu na pozostawaniu otwartym na wskazówki i komunikaty dotyczące miłości. Kiedy bowiem będziemy na nie otwarci, uświadomimy sobie najpotężniejszą spośród wszystkich prawd: wszechświat bezustannie nas kocha, wspiera i prowadzi, nawet podczas naszych najciemniejszych dni.

Ta książka trafiła w wasze ręce nie bez powodu. Jest zaproszeniem od wszechświata, który chce, abyście nawiązali kontakt ze swą Drużyną Światła i odkryli swoją najprawdziwszą, najodważniejszą oraz najjaśniejszą jaźń.



WYDAWNICTWO
KOBIECE

Spodobał Ci się fragment tej książki?

Zamów ją w naszej księgarni

www.WYDAWNICTWOKOBIECE.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

 www.facebook.com/kobiece



ul. Andersa 40A
15-113 Białystok

e-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

tel. 731-019-059